

Katarzyna Migacz  
Radna Miasta Krakowa

Kraków 2009-05-06

KANCELARIA RADY MIASTA  
I DZIELNIC KRAKOWA  
SEKRETARIAT

wpłynęło  
dnia: 2009 -05- 07

Nr .....  
Podpis .....

**Sz. Pan**  
**Prof. dr hab. Jacek Majchrowski**  
**Prezydent Miasta Krakowa**

**INTERPELACJA**  
w sprawie absolutorium za rok 2008

W związku z dezinformacją jaka pojawiła się w mediach relacjonujących odrzucenie przez Radę Miasta wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium dla Prezydenta Krakowa za rok 2008, proszę o opublikowanie w dwutygodniku KRAKÓW.PL następującego tekstu (znajduje się on pomiędzy znakami >...<):

**>ABSOLUTORIUM ZA ROK 2008**

Czyli kto obronił Prezydenta?

Osoby znające przepisy regulujące procedurę udzielania absolutorium za wykonanie budżetu musiały ze zdziwieniem przyjąć relacje prasowe opisujące wydarzenia jakie miały miejsce na sesji Rady Miasta Krakowa 29 kwietnia 2009r. Relacje te zawierają serię rażących błędów. Zdziwienie powiększa fakt, że te same błędy, albo podobne, były podawane przez różne krakowskie media. Jako członkini Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Krakowa i jako radna, która przez prawie rok kierowała jej pracami (stanowiąc jednoosobowe prezydium Komisji) nie mogę milczeć gdy media w swych relacjach rozpowszechniają następujące błędy:

1. „Po raz pierwszy w 20-letniej historii samorządu radni nie wydali żadnej opinii w sprawie absolutorium dla prezydenta.” Powyższe zdanie stanowi cytat artykułu Dziennika Polskiego z dnia 30 kwietnia 2009r. Jest to oczywista nieprawda. Za pierwszej kadencji prezydenta J Majchrowskiego Radni również nie wydali żadnej opinii. Owszem często tamte głosowania przedstawiane są jako uchwały o nieudzieleniu absolutorium, ale w rzeczywistości stanowiły one takie samo nieudzielenie absolutorium jak w tym roku. Głosując nad absolutorium za lata 2004 i 2005 a także – jak to miało miejsce obecnie - za rok 2008 Radni odrzucili projekt Komisji Rewizyjnej wnioskujący za udzieleniem absolutorium. Pisząc artykuły prasowe warto wiedzieć, że to Komisja Rewizyjna występuje z wnioskiem albo „za udzieleniem” albo „za nieudzieleniem absolutorium”. Następnie swoją opinię, która jednak nie jest wiążąca dla radnych, wyraża Regionalna Izba Obrachunkowa. Końcowy etap, czyli głosowanie w Radzie Miasta polega jedynie na ustosunkowaniu się do wniosku Komisji Rewizyjnej. Jeśli Rada się z nim zgadza, to go akceptuje, jeśli się z nim nie zgadza, to go odrzuca. Nie może natomiast bez odpowiedniego projektu Komisji Rewizyjnej przyjąć uchwały „za nieudzieleniem absolutorium”. Rada Miasta, jeśli się radykalnie nie zgadza z projektem Komisji Rewizyjnej, to może - dla podkreślenia swego dystansu wobec wniosku Komisji – odrzucić go już w pierwszym czytaniu. Tak też się stało w tym roku i to jedynie stanowi różnicę wobec głosowań dotyczących absolutorium za lata 2004 i 2005.

W historii współczesnego samorządu krakowskiego tylko raz mieliśmy do czynienia z przyjęciem wniosku za nieudzieleniem absolutorium. Miało to miejsce 22 kwietnia 1998r. i dotyczyło wykonania budżetu za rok 1997. Przyjęcie wniosku „za nieudzieleniem absolutorium” stało się możliwe, gdyż taki projekt przedłożyła wcześniej Komisja Rewizyjna. Wskutek nieudzielenia absolutorium 14 maja 1998r. Zarząd M. Krakowa pod kierownictwem prezydenta Józefa Lassoty został odwołany (W nawiasie warto dodać, że mimo to jeszcze przez pół roku zarządzał Miastem podejmując w tym czasie różne decyzje, jak choćby tą najbardziej kontrowersyjną - podpisanie aneksu do umowy ze spółką FORTE, która niezmiernie skomplikowała sytuację prawną terenów Motelu Krak.)

W świetle przytoczonych faktów z historii, zwłaszcza tej dotyczącej okresu prezydentury prof. Jacka Majchrowskiego, bardzo dziwnie – ujmując rzecz delikatnie – brźmi następujący komentarz opublikowany w Gazecie Krakowskiej:

„Co na to Jacek Majchrowski? - Nie ma absolutorium, ale mam pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, że budżet wykonano prawidłowo. Przyznam, że to dziwna sytuacja. Chyba bez precedensu - podsumował z uśmiechem prezydent.” (A co z absolutoriami za lata 2004 i 2005?)

2. Sugestia, że wniosek radnego M. Gilarskiego zablokował udzielenie prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu żółtej kartki. Taka sugestia zawiera się m.in. w następujących relacjach prasowych:

a/ *Polska Gazeta Krakowska 30.04.2009:*

„Negatywna opinia radnych byłaby dla prezydenta Majchrowskiego politycznym ciosem. Radni PO, zmobilizowani przez posłów i senatorów swojej partii, przyszedli na sesję, aby zagłosować na "nie" dla absolutorium. (...) Ważniejsza od spraw budżetowych okazała się jednak międzypartyjna wojna, którą wywołał Mirosław Gilarski (PiS). Niespodziewanie zgłosił wniosek o usunięcie uchwały spod głosowania. (...) - Paradoksalnie, to PiS, niby prężna opozycja wobec prezydenta, dziś go obronił - skwitował wyniki głosowania Grzegorz Stawowy (PO).

b/ *Gazeta Wyborcza Kraków 30.04.2009r.:*

„Radny PiS-u Mirosław Gilarski wystąpił z wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały dotyczącej prezydenckiego absolutorium. Wniosek przeszedł ponad trzykrotną większością głosów (27 za i 8 przeciw). (...) Zaskoczenia nie kryje samo PO. - To co zrobił Gilarski, jest niepoważne. Przez własne rozgrywki doprowadził do tego, że głosowania nad absolutorium już wcale nie będzie. W ten sposób uratował skórę prezydentowi. Nie rozumiem, jaki PiS miało w tym cel, skoro sami mnożyli zastrzeżenia co do prowadzonej przez prezydenta polityki rozwoju miasta i realizacji budżetu - oburzał się Grzegorz Stawowy z PO. (...) Problem w tym, że za wnioskiem o odrzucenie głosowania nad prezydenckim absolutorium opowiedziały się również część radnych PO (...) Rozłam w Platformie spowodował, że uchwałę odrzucono po pierwszym czytaniu. Na zamieszaniu w radzie zyskał Jacek Majchrowski.”

Wszystkie te relacje przypominają anegdotkę o radiu Erewań. Po pierwsze wniosek radnego Gilarskiego nie zablokował udzielenia negatywnej opinii w sprawie absolutorium. Po drugie, „negatywną opinię” zablokowali radni PO głosując w Komisji Rewizyjnej „za udzieleniem absolutorium” (Radny Gilarski wraz ze mną i radnym W. Kozdronkiewiczem opowiedział się wówczas „za nieudzieleniem absolutorium”). Po trzecie odrzucenie już w pierwszym czytaniu projektu Komisji Rewizyjnej wniosku „za udzieleniem absolutorium”, stanowi mniej wyblakłą żółtą kartkę, niż gdyby ten wniosek został odrzucony dopiero po II czytaniu. Po czwarte, niestety, tak poważne media, jak Gazeta Wyborcza i Gazeta Krakowska rozpisując się na temat wniosku radnego Gilarskiego nie poinformowały, czego dokładnie ten wniosek dotyczył. Sens wniosku Gilarskiego polegał na odrzuceniu korzystnego dla prezydenta J. Majchrowskiego projektu Komisji Rewizyjnej już w pierwszym czytaniu!

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na to, co stanowi dobry a co zły styl. W „Tematach dnia” z 30 kwietnia 2009r. (TVP 3), radny B. Kośmider przyznając, że głosowanie nad uchwałą absolutorijną jednak się odbyło, stwierdził, że faktem jest że głosowanie to odbyło się w złym stylu (dziwne, że sam głosował za wnioskiem M. Gilarskiego). Zaznaczając, że nie jest to sfera faktów tylko ocen, pragnę wyrazić opinię, że według mnie o wiele gorszym stylem jest diametralnie różne głosowanie przedstawicieli tego samego klubu w Komisji Rewizyjnej a następnie na forum Rady Miasta. Taki brak konsekwencji skutkuje tym, że Rada Miasta po raz kolejny nie przyjmuje ani wniosku „za udzieleniem” ani wniosku „za nieudzieleniem absolutorium”. Moim skromnym zdaniem taka postawa psuje obyczaje polityczne w o wiele większym stopniu niż odrzucenie projektu Komisji Rewizyjnej w pierwszym czytaniu.

Katarzyna Migacz  
Radna RMK, członkini Komisji Rewizyjnej<

Prośbę o publikację tego tekstu wystosowałam również do Przewodniczącej Rady Miasta Krakowa, pani Małgorzaty Radwan-Ballady.

W odpowiedzi na moją interpretację proszę poddać krytyce tekst „ABSOLUTORIUM ZA ROK 2008” i jeśli będzie taka Pana wola, również opublikować ewentualne uwagi w dwutygodniku KRAKÓW.PL.

Rozumiem, że wydając pieniądze podatników na publikowanie dwutygodnika KRAKÓW.PL musimy, jako reprezentanci Miasta, reagować, gdy są rozpowszechniane rażące błędy obniżające świadomość prawną i wiedzę obywatelską społeczeństwa.

Z poważaniem

*Katarzyna Migacz*  
Katarzyna Migacz  
Radna Miasta Krakowa